Imiona z Objawienia św. Jana Ruben - pokora

Dziś, drogi czytelniku pochylimy się nad kolejnym imieniem wymienionym w 7 rozdziale Księdze Objawienia. Historie, które poruszaliśmy poprzednim razem okażą się pomocne również i dzisiaj, więc mam nadzieję, że są jeszcze w waszej pamięci. Myślę jednak, że warto w kilku słowach przypomnieć sobie o Judzie, o którym rozważaliśmy ostatnio. Przypomnijmy historię, kiedy to wstawiał się przed Józefem, namiestnikiem faraona za swojego brata. Wydarzenia sprzed tylu lat stały się piękną analogią tego, co miało przyjść później. Mianowicie tak samo Jezus przyszedł na świat, by złożyć swoje życie za Adama, aby ten mógł żyć. Stało się to wszystko lekcją dla nas, że nie ma nic milszego dla Boga jak to, kiedy bracia w zgodzie mieszkają, albo kiedy kładą swoje życie za braci. Taka miłość jest w stanie przykryć mnóstwo grzechów i warto o tym pamiętać.

Historia, wzmianki o Rubenie

Chciałbym abyśmy teraz znów powrócili do czasów Jakuba i jego synów, a w szczególności do historii, kiedy jedenastu braci sprzedaje znienawidzonego Józefa do Egiptu. Tak samo jak Juda, jeszcze jeden z braci martwił się o swojego brata. To właśnie Ruben, w chwili gdy usłyszał plany swoich braci, wstawia się za Józefem. Czytamy o tym w 1 Mojż. 37:20-22 – *Nuże, chodźmy i zabijmy go, i wrzućmy go do jakiej studni, a potem powiemy: Dziki zwierz go pożarł. Zobaczymy, co wyjdzie z jego snów. A gdy to usłyszał Ruben, chciał go wyrwać z ich ręki i rzekł: Nie zabijajmy go. Potem rzekł do nich: Nie przelewajcie krwi, wrzućcie go do tej studni na pustkowiu, ale nie podnoście na niego ręki. Chciał go bowiem wyrwać z ich rąk i przyprowadzić do ojca*. Bracia usłuchali jego głosu. Juda jednak, nie znając planu swojego brata Rubena, skorzystał z nadarzającej się okazji i namówił braci do sprzedania Józefa Ismaelitom. Ruben natomiast, gdy przychodzi w nocy do studni, aby uwolnić brata zastaje ją pustą. Obaj bracia troszczyli się o ukochanego syna swojego ojca. Ruben w szczególności, ponieważ jako pierworodny czuł się odpowiedzialny za wszystkich swoich braci. Jednak, mimo swojego pierworództwa, Ruben nie otrzymał należnego mu błogosławieństwa od Jakuba. o tym dowiadujemy się, gdy Jakub udziela błogosławieństw swoim synom. *Rubenie ty jesteś pierworodnym moim, Siłą moją i pierworodnym męskiej mocy mojej. Pierwszym co do godności, pierwszym co do potęgi. Burzliwyś jak woda, ale nie będziesz miał pierwszeństwa boś wszedł na łoże ojca swego, Splugawiłeś wówczas moje posłanie na które wszedłeś* – 1 Mojż. 49:3-4. Gdańskie tłumaczenie w ten sposób oddaje słowa Jakuba na temat Rubena: *Ruben pierworodny mój, tyś moc moja i początek siły mojej, zacny dostojeństwem i zacny męstwem. Spłyniesz jako woda boś wstąpił na łoże ojca twego i splugawiłeś łoże moje, zginęło dostojeństwo twoje*. Z przeczytanych fragmentów dowiadujemy się, że Ruben dopuścił się grzechu. Ów występek Rubena jest opisany w wersetach z 1 Mojż 35:21-22 – *Potem wyruszył Izrael i rozbił namiot swój poza Migdal-Eder. A gdy Izrael mieszkał w tym kraju, poszedł Ruben i spał z Bilhą nałożnicą ojca swego. A Izrael się o tym dowiedział*. Znieważył swojego ojca Jakuba i utracił prawo do pierworództwa. Na ten temat czytamy w 1 Kron 5:1-2 – *Synami Rubena, pierworodnego – gdyż on był pierworodnym lecz ponieważ zbezcześcił łoże swojego ojca, jego prawo pierworództwa zostało nadane synom Józefa, syna Izraela lecz bez wciągania tego pierworództwa do rodowodu. Gdyż Juda był najpotężniejszym w gronie swoich braci i od niego wywodził się panujący, chociaż prawo pierworództwa należało do Józefa.* Jakub zdawał sobie sprawę, że na błogosławieństwo wynikające z pierworództwa należało zasłużyć. Pamiętamy, że sam zdobył je podstępem od brata swego Ezawa, który to pierworództwo zlekceważył. Jakub jednak nie mógł obdarzyć swojego pierworodnego z powodu jego grzechu. Wiemy zatem, że to Juda był najpotężniejszym w gronie swoich braci. Jednak on też nie otrzymał błogosławieństwa. Jakub z powodu niechlubnej historii swojego syna i jego synowej Tamar, również nie mógł pozwolić, aby błogosławieństwo dziedziczyły nieślubne dzieci Judy i Tamar. O tym, jak błogosławieństwo przypadło Józefowi, chciałbym abyśmy zastanowili się na przyszłych naszych rozważaniach. W chwili obecnej chciałbym, abyśmy skupili się na Rubenie, który tak jak jego brat Juda dopuścił się grzechu w swoim życiu, a mimo to ich imiona pojawiają się w objawieniu na dwóch pierwszych miejscach.

Przedstawienie pokory w życiu Rubena

Kogo w takim razie może przedstawiać Ruben w przyszłym Kościele? Należy pamiętać, że Ruben mimo popełnionego grzechu przeciw swojemu ojcu, żył sprawiedliwie. Tak jak już wspominaliśmy, tylko on i jego brat Juda troszczyli się o życie swojego młodszego brata Józefa. Chociaż dla Rubena byłoby korzystnym, aby ich brat Józef zniknął. To właśnie ze strony Józefa, umiłowanego syna Jakuba, Ruben miał największe zagrożenie na utratę uznania ojca. Gdy Józef rozkazuje

swoim braciom sprowadzić ich najmłodszego brata Beniamina do Egiptu, bracia spotkali się z odmową ojca Jakuba. To właśnie Ruben starał się przekonać ojca, gwarantując życie Beniamina, życiem swoich dwóch synów. Przepowiednia Jakuba zapewniała o dostojeństwie i męstwie Rubena. To pod chorągwią Rubena znajdowały się dwa plemiona Symeona i Gada. 4 Mojż. 2:10-14. Pomimo, że wykazywał się pewnymi wspaniałymi cechami, nie sprzeciwiał się woli swojego Ojca. Przyjął z pokorą decyzję o oddaleniu od niego przywileju pierworództwa. Był w stanie sprzeciwić się swoim braciom i wstawił się za swoim bratem, a także był gotów ofiarować życie swoich synów za Beniamina. Myślą przewodnią w naszym zrzeszeniu tłumaczącą to zagadnienie jest to, że w klasie Rubena są opisani Ci członkowie Kościoła, którzy zajęli drugie miejsce wśród zwycięzców. To członkowie, którzy mieli predyspozycje do uzyskania sławy, uznania i wysokich stanowisk, a pomimo tego dzięki pokorze i uniżeniu skierowali swoje umiejętności dla chwały Pańskiej. Czy rzeczywiście pokora jest tak potrzebna w naszym życiu? Spójrzmy co na ten temat mówi Pismo Święte. List apostoła Pawła do Filipian 2:3 – *I nie czyńcie nic z kłótliwości ani przez wzgląd na próżną chwałę, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie*. Budujemy się w naszym poświęceniu w dom duchowy, stajemy się członkami Ciała Chrystusowego. Wiemy jak złożone bywają budowle i jak złożone jest ludzkie ciało. Wiele jest w nim członków o wielu funkcjach. Czyż nie jest tak w naszym życiu? I tak jak wielu jest członków, tak wiele jest talentów. Brak pokory zasłoni moje oczy i nie pozwoli mi dostrzec tego, co chwalebne w moich braciach i siostrach. Brak pokory sprawi, że na innych będę patrzył z góry, że będę się wywyższać. Przed taką postawą przestrzega nas apostoł Paweł. W pierwszej kolejności braku pokory należy szukać w nas samych, we mnie. To, czego powinniśmy wypatrywać u naszych braci, to cechy, w których są bardziej rozwinięci od nas. Należy pamiętać, że wszystko co mamy jest od Boga. To właśnie Bóg sprawił, że nie ma dwóch takich samych osób, idealnych w tym samym. Apostoł zaleca także, aby nie czynić nic na próżną chwałę. Ważną rzeczą w naszym życiu jest to, czy otrzymane talenty przynoszą nam duchowy rozwój czy też posługujemy się nimi, aby zdobyć uznanie świata, władzę, wysokie stanowisko czy też właśnie próżną chwałę. Czyli wszystko to, co ceni dziś świat. W liście do Jakuba czytamy takie słowa: *Albo czy sądzicie że na próżno Pismo mówi: Zazdrośnie chce on mieć tylko dla siebie ducha któremu dał w nas mieszkanie? Owszem większą jeszcze okazuje łaskę, gdyż mówi: Bóg się pysznym sprzeciwia a pokornym łaskę daje* – Jak. 4:5-6. Do tego wersetu piękne słowa komentarza znajdujemy w tekście Manny z dnia 14 czerwca. Myślę że warto zacytować kilka zdań: „Bóg może użyć nas w sposób dla nas bezpieczny… Jeśli nawet dziś Pan daje Ci drobne powodzenie, małą zachętę w postaci sukcesu w Jego służbie przyjmij to pokornie, spokojnie, pamiętając że jesteś tego niegodny, że wiele ci brakuje i że to Bogu spodobało się działać przez ciebie.” Muszę się przyznać, że sam bardzo często o tym zapominam. Bo czy nie jest nam miło słyszeć np. słowa podczas społeczności, gdy brat prowadzący pyta nas i dodaje „Brat lub siostra na pewno będzie znała odpowiedź”. Jakże wielkie jest zagrożenie, by wpaść w sidła pychy, ale wtedy należy pamiętać, że nasze wyrozumienie jest od naszego Stwórcy. To dzięki niemu mogliśmy osiągnąć zrozumienie. Nie jest łatwo składać swoją ofiarę w cichości, uniżoności, cierpliwości. Przykładem dla nas w obecnym czasie mogą być historie o mężach Starego Testamentu. Wybrańcy Boży, którzy dzięki swej wierze otrzymali obietnice, na wypełnienie których czekali często wiele lat, z cierpliwością i z zaufaniem do Bożych słów trwali w postępowaniu zgodnym z prawem Bożym. Jak często zapominamy o modlitwie w naszym życiu. Jak często bierzemy swój los w swoje ręce, co zwykle nie kończy się zbyt dobrze. Boży prorocy, którzy nieśli słowo Boże do ludu, choć często prześladowani, nigdy nie wątpili. Chciałbym, aby w tym miejscu głównie przemawiało słowo Boże, więc odczytajmy wersety dotyczące pokory, wytrwałości. Jednym z takich miejsc są Przypowieści Salomona: *Za pychą przychodzi hańba, lecz u pokornych jest mądrość* – Przyp. 11:2 oraz *Każdy pyszałek jest ohydą dla Pana* – Przyp. 16:5. Inny werset w Nowym Testamencie to: *Jeśliby tedy kto siebie czystym zachowa od tych rzeczy pospolitych będzie naczyniem do celów zaszczytnych, poświęconym i przydatnym dla Pana, nadającym się do wszelkiego dzieła dobrego* – 2 Tym. 2:21. Takie oczyszczanie naszego ziemskiego naczynia powinno trwać przez cały okres naszej służby, wtedy może się ono nadawać do użytku przez naszego Mistrza. O nagrodzie jaka czeka tych, którzy tak postępują możemy przeczytać w 1 Liście Piotra: *Ukórzcie się więc pod mocną rękę Bożą aby was wywyższył czasu swego* – 1 Piotra 5:6. O przyszłej nagrodzie mówi też sam Pan Jezus w swoim kazaniu na górze: *Ubodzy w duchu albowiem ich jest Królestwo Niebios* – Mat. 5:3. Czy chodzi o nasze materialne ubóstwo tutaj na ziemi? Myślę, że nie. Musimy upodobnić się do naszego Zbawiciela, który ze względu na nas, również stał się ubogi. Tak jak nasz Pan wyrzekł się wszystkiego, a głównie swojej woli, tak samo my jako wierni naśladowcy, również powinniśmy wyrzec się swoich własności. Wszystko powinno być użyte w służbie dla naszego Boga. Taki przykład zostawił nam Pan Jezus. *Uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci i to do śmierci krzyżowej. Dlatego Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem które jest ponad wszelkie imię* – Filip. 2:8. Mimo iż był Synem Bożym musiał nauczyć się posłuszeństwa: *I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to co wycierpiał* – Hebr. 5:8. Jakże więc może być inaczej z nami. Należy pamiętać i wręcz radować się w chwili, gdy przychodzą na nas doświadczenia wynikające z naszej duchowej

służby. Pan Jezus również zostawił nam wzór jakiego mamy być usposobienia względem naszych braci. W Ewangelii Jana w 13 rozdziale a 14 wersecie czytamy takie słowa naszego Mistrza: *Jeśli tedy ja, Pan i Nauczyciel umyłem nogi wasze i wy winniście sobie nawzajem umywać nogi*. Ta lekcja pokory i służby wypłynęła z Jego wielkiej miłości. Zatem chrześcijanie winni okazywać sobie gesty prostych, praktycznych przysług w służbie dla siebie nawzajem. Być może mamy możliwość pomocy bratu lub siostrze w dostaniu się na nabożeństwo, albo w wykonaniu pewnych prac w domu. Inni mogą mieć innego rodzaju ziemskie obowiązki, takie jak troska o dzieci, a w związku z tym chętnie przyjmą okazaną im pomoc:

> *Przeto, póki czas mamy, dobrze czyńmy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary* – Gal. 6:10.

Samuła Mateusz